CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 125 (8353) Czwartek, dnia 3 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Profesor Mościcki wybrany Prezydentem.

Prasa Warszawska o zrzeczeniu się prezydentury Marsz. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA (Radio). Cała prasa warszawska, sympatyzująca z kandydaturą marsz. Piłsudskiego, żywo omawia zrzeczenie się marszałka i podnosi, że głównym motywem zrzeczenia jest zbyt nikły zakres działania prezydenta w ramach naszej konstytucji, gdyż on polega jedynie na reprezentacji. Prezydent, jak w innych państwach, powinien mieć prawo uczestniczenia w rządach i samodzielnego decydowania w najważniejszych sprawach. Zrzeczenie się przez marsz. Piłsudskiego zaskoczyła całą prasę Wars. która jednak zgodnie twierdzi, że natychmiastowe postawienie kand. prof. Mościckiego zakańcza kryzys i doprowadzido porozumienia.

Przypuszczalny wynik głosowania.

WARSZAWA, (Radjo) 10.30. Wszystkie partje już skończyły obrady. Sala sejmowa powoli się zapełnia, loże reprezentacyjne, rządowe i prasowe już są zapełnione. Nastrój nader poważny, a nawet w porównaniu do dnia wczorajszego, spokojniejszy. Przypuszczalny wynik głosowania jest następujący. Prof. Ignacy Mościcki otrzyma 66 (Piast), 21 (N. P. R.), 10 (Kl. Pracy), 33 (Wyz.), 33 (St. chłopski), 47 (Żyd.), 22 (Niem.) razem 232. Woj. Bniński otrzyma około 206 głosów. Pos. Marek, kandydat P. P. S. otrzyma głosy P. P. S. Mniejszości słowiańskie oprócz kilku białorusinów którzy będą głosować za prof. Mościckim, opuszczą salę lub oddadzą białe kartki, nie wysuwając własnego kandydata.

Prawdopodobnie odbędą się dwa głosowania, przy drugim głosy P. P. S. padną na prof. Mościckiego, który przejdzie na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przebieg Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA (Radjo) 10.20 Punktualnie o godz. 10.6 Marszałek sejmu Rataj otworzył Zgromadzenie Narodowe, powołując do prezydjum, w myśl § 2 regul. Zgr. Nar., z pośród członków Sejmu posłów Niedbalskiego (P. S. L.), Haracza (Ch. D.), Lewdocha (Wyz.) i Pużaka (P. P. S.) oraz wyznaczonych przez p. marsz. Senatu członków senatu sen. Grützmachera (Z. L. N.), Kaniowskiego (P. S. L.), Koernera (Koło żyd.) i Glogera (Ch. N.) jako sekretarze urzędujący zasiedli. poseł Niedbalski i sen. Koerner. Następnie marszałek Rataj zgodnie z z § 33 reg. Zgr. Narod. wezwał, wobec nieprzyjęcia przez elekta marsz. Piłsudskiego mandatu, do ponownego składania kandydatur.

Do stołu prezydjalnego podeszli poseł Niedziałkowski (P. P. S.), Kościałkowski (Kl. Pracy) i Głąbiński (Zw. Lud. Nar.). Marszałek Rataj, po odczytaniu zgłoszeń zakomunikował, iż podano 3 kandydatury w porządku alfabetycznym: Dr. Adolfa Bninskiego, Dr. Zygmunta Marka i prof. Ignacego Mościckiego.

O godzinie 10.10 rozpoczęło się głosowanie.

WARSZAWA, godz. 11 (Radio). Głosowanie trwa. O godz. 10 min. 30 oddał głos senator Limanowski. Poseł Marek, obecny na sali posiedzeń, wstrzymał się od głosowania. Na sali obecni są premjer Bartel i ministrowie Młodzianowski i Zalewski.

WARSZAWA, 1 (Radjo). Godz. 11.15 Pierwsze głosowanie zakończono o g. 10-ej min. 59. W głosowaniu nie wzięło udziału 11 posłów i senatorów, m. in. nieusprawiedliwił swej nieobecności poseł Witos.

Po zakończeniu głosowania Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego wezwał skrutatorów do obliczenia głosów i w tym celu zarządził 20-minutową przerwę. Przebieg Zgromadzenia zupełnie spokojny.

Wynik pierwszego głosowania.

WARSZAWA, godz. 11.40 (Radio). Po przerwie posiedzenie Zgromadzenia otworzył marszałek Rataj o godz. 11 min. 30, stwierdzając na podstawie protokułu skrutatorów, że głosowało 545 posłów. Absolutna większość stanowi 242 głosy. Otrzymali głosów: Bniński 211, Mościcki 215, Marek 56. Głosów nieważnych oddano 63. Wobec tego marszałek zarządził ponowne głosowanie, gdyż żaden z kandydatów nie osiągnął przepisanej regulaminem absolutnej większości głosów. Drugie głosowanie rozpoczęto. Odbywa się ono w tym samym porządku co i pierwsze.

Wynik drugiego głosowania.

WARSZAWA, godz. 12.27 (Radio). O godz. 12 min. 15 zakończono drugie głosowanie Zgromadzenia Narodowego. Udział w głosowaniu wzięli wszyscy obecni na sali członkowie. Nie głosowało jedynie 4 członkow, z których trzej, a mianowicie: Kuryłowicz, Łubiński i ks. Wójcicki usprawiedliwili swą nieobecność, nieusprawiedliwił nieobecności poseł Wasuńczuk. Marszałek zarządził przerwę 20-minutową, posiedzenie więc zostanie otwarte o godz. 12 min. 35.

WARSZAWA, godz. 12.42 (Radio). Po przerwie posiedzenie Zgromadzenia wznowił marsz. Rataj o godz. 12 min 35. Głosowało 545, głosów nieważnych 63, absolutną większość stanowi 242 głosy. Otrzymali głosów kandydaci prof. Mościcki **281**, Bniński **200**, Marek **1**. Przewodniczący Zgromadzenia marsz. Rataj zakomunikował, iż wobec powyższego wyniku głosowania na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej wybrany został profesor **Ignacy Mościcki**.

Następnie przewodniczący polecił sekretarzowi posłowi Niedbalskiemu odczytanie protokułu dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. Po odczytaniu protokułu marsz. Rataj oświadczył, że pragnąłby wrazie przyjęcia przez elekta wyboru zarządzić następne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego dla odebrania przysięgi o godz. 6-ej dnia dzisiejszego. Marszałek Rataj prosił członków Zgromadzenia Narodowego o pozostanie w gmachu Sejmu celem otrzymania odpowiednich zawiadomień. Posiedzenie zamknięto o godz. 12-ej min. 41.

Prof. Mościcki przyjął godność Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. Prof. Ignacy Mościcki przyjął godność Prezydenta. Zgromadzenie Narodowe dla odebrania przysięgi od elekta prof. Mościckiego, wyznaczone na godz. 6-tą, zostało odroczone do piątku godz. 12 w południe. Zwłoka nastąpiła z tego powodu, że prof. Mościcki przed objęciem urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej chce załatwić swoje sprawy prywatne w Chorzowie.

Profesor I. Mościcki.

Ignacy Mościcki, urodzony 1 grudnia 1867 r. w Mierzanowie, z. Płockiej, syn Faustyna, powstańca 1863 r., naczelnika partji powstańczej w ziemi płockiej, działającego pod przybranym nazwiskiem Markiewicza i matki Stefanji z Bojanowskich odbierał początkowo nauki w Płocku.

Szkołę średnią ukończył w Warszawie, wydział chemiczny na politechnice w Rydze gdzie brał udział w ruchu społecznym wśród młodzieży akademickiej.

Z Rygi przeniósł się do Warszawy.

W roku 1892 opuścił kraj na stałe i wyjechał do Londynu, gdzie przez 5 lat zajmował się pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią 1897 r. przeniósł się do Fryburga, w Szwajcarji, gdzie zajął stanowisko asystenta na katadrze fizyki.

W 1901 r. opuścił to stanowisko i objął kierownictwo prac wynalazczych w laboratorjum uniwersytetu fryburskiego w dziedzinie elektrotechnicznej i elektrochemicznej. Rezultatem prac było wybudowanie w r. 1912 fabryki syntetycznych kwasów azotowych, skoncentrowanych według własnych patentów zarówno w części elektrotechnicznej jak i chemicznej; zarazem była to pierwsza w świecie fabryka kwasu skoncentrowanego metodą syntetyczną.

Fabryka ta odegrała dla Szwajcarji podczas wielkiej wojny pierwszorzędną rolę, zaspakajając całe zapotrzebowanie związków azotowych armji szwajcarskiej.

Równocześnie z pracami nad metodami syntetycznych związków azotowych powstała w Fryburgu fabryka kondensatorów elektrycznych na wysokie napięcie. Była to pierwsza na świecie fabryka technicznych kondensatorów na wysokie napięcie.

Z innych prac należy wymienić metodę elektro chemiczną produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot" w Jaworznie. Jest to jedyna fabryka na świecie produkująca podług tej metody i to z powodzeniem światowem.

W końcu 1912 r. Mościcki zostaje powołany na specjalnie dlań utworzoną katedrę elektrochemji we Lwowie, przenosi się z początkiem r. 1913 do Lwowa na stałe, natychmiast organizuje twórczą pracę głównie w dziedzinie technologicznej.

Następnie powstał do życia znany w kołach zawodowych chemiczny instytut badawczy. Prace wykonane i wykonywane w tym instytucie obejmują bardzo szeroki zakres problemów dotyczących najważniejszych zagadnień państwowego życia gospodarczego, zwłaszcza związanych z bezpieczeństwem państwa

Od czasu objęcia przez państwo Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowej fabryki związków azotowych" w Chorzowie: jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu twórczem i gospodarczem techniki polskiej grono profesorów politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego; otrzymał następnie doktorat honorowy i w politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacji naukowych i technicznych, krajowych i zagranicznych.

Rabindranath Tagore w Rzymie.

RZYM, 2. Indyjski poeta Rabindranath Tagore przybył do Rzymu i złożył wizytę Mussolinie mu.

Strajk węglowy w Anglji trwa.

LONDYN, 2. O północy upłynął termin wyznaczony przez Baldwina na przyjęcie rządowych kompromisowych propozycji co do warunków podjęcia pracy w przemyśle węglowym. Rada ministrów, zebrana wieczorem, czekała do północy na odpowiedź chociażby jednej ze stron. Gdy żadnego komunikatu ani od przedsiębiorców, ani od strajkujących nie otrzymano, bezpośrednio po północy Baldwin oświadczył, że rząd w myśl zapowiedzi przestaje wypłacać subwencje, dla przemysłu węglowego, uważając, że jego pośrednictwo jest w obecnej chwili zakończone.

Rada ministrów przystąpiła natychmiast do decyzji o środkach ratowniczych wobec dalszego trwania strajku. Postanowiono przedewszystkiem ruch kolejowo - towarowy zreorganizować w taki sposób, aby umożliwić maksymalny dowóz węgla z zagranicy.

Dodatki polowe dla oddziałów i odszkodowania dla oficerów.

WARSZAWA, 2. Polska Zbrojna dowiaduje się że Komisja Likwidacyjna gen. Żeligowskiego, postanowiła po porozumieniu z Szefostwem Administracji Armji przyznać oddziałom, które znajdowały się poza swojemi garnizonami od dnia 24 maja dodatek polowy.

Przy sposobności załatwione zostaną również straty osobiste oficerów, których ekwipunek wojskowy został zniszczony, względnie uszkodzony.

Tutaj jednak należy dodać, że odszkodowania nie będą przekraczały sumy kilkuset złotych dla jednej osoby.

Straty należy meldować drogą służbową.

Prasa wiedeńska o wyborze Mar. Piłsudskiego.

WIEDEŃ, 2. Prasa wiedeńska miała już w wydaniach popołudniowych wiadomość o wyborze Marszałka Piłsudskiego Prezydentem i o jego odmowie. Na ogół prasa wiedeńska życzliwie przyjęła wybór Marszałka Piłsudskiego. „Wiener Allgemeine Ztg." zaznacza, w Polsce i zagranicą widzą w Piłsudskim męża, o którym sądzą, iż nie działa z pobudek egoistycznych, lecz owiany jest myślą konsolidacji narodowej i państwa.

Wrażenie w Poznaniu.

POZNAŃ, 2. Wynik wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej ogłosiły niektóre dzienniki w Poznaniu nadzwyczajnymi dodatkami około godz. 1 po południu. Ruch w mieście nie wielki z powodu niepogody. Zainteresowanie również minimalne, zwłaszcza, że uznano sytuację od rana za przesądzoną.

Jen. Malczewski przewieziony do Wilna.

WILNO, 2. W piątek wieczór przewieziony do Wilna jen. Malczewski i osadzony wraz z jen. Rozwadowskim, Zagórskim i Jaźwińskim w więzieniu na Antokolu.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 2. Wczoraj po giełdzie najwyższy kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił 11,30, ku wieczorowi 11,17½ do 11,15, dziś rano 11,15, od 12—11,10. Bank Polski płacił 10,90. W obrotach międzybankowych również tyle w płaceniu.

Kapitał prywatny w przemyśle S. S. S. R.

Skutkiem oporu Ameryki i wręcz nieprzychylnych dla Sowietów nastrojów angielskich kilkuletnie wysiłki rządu sowieckiego, by drogą koncesji ściągnąć kapitały zagraniczne i przy ich pomocy uruchomić przemysł, spełzły, jak wiadomo na niczem. Jak przed kilku laty, tak i dzisiaj przemysł sowiecki pozostaje w stadjum bardzo początkowego organizowania się i nie jest w stanie zaspokoić potrzeby wielomiljonowej ludności S. S. S. R. W międzyczasie zaś, wobec wzrostu zamożności rosyjskiej wsi, wzrosło również zapotrzebowanie na towary przemysłowe. Spowodowało to wzmożenie importu i ujemny bilans handlowy, co w związku z trudnościami finansowo-budżetowemi zachwiało w poważny sposób walutę sowiecka.

Rząd ujrzał się zatem w położeniu bardzo trudnem. Z jednej strony konieczność zaspokojenia chociażby najbardziej zasadniczych potrzeb ludności, jak żelazo, wyroby tekstylne i t. d., z drugiej zaś niebezpieczeństwo stale ujemnego bilansu handlowego.. Znowu więc stanęło przed politykami sowieckiemi zagadnienie uruchomienia przemysłu za cenę chociażby daleko idących odstępstw od wyznawanych doktryn, by zapobiec nietylko trudnościom finansowym państwa, ale także permamentnemu odpływowi bogactw włościańsko - ro

botniczych Rosji do kieszeni kopitalistów zagranicznych.

Tym jednak razem rząd moskiewski, nauczony doświadczeniem, zdaje sobie sprawę, że na pomoc zagranicznych finansistów i przedsiębiorców liczyć nie można. Z konieczności zatem musi się odwołać do tych zasobów które kryją się bojaźliwie po wszystkich niemal zakątkach Rosji. Liczne choć drobne oszczędności włościańskie nieruchliwe z natury i nieuchwytne dla rządu, nie mogą tu wchodzić w rachubę. Z konieczności zatem skierował się wzrok kierowniczych sfer sowieckich w stronę „nepmanów", tej młodej a przedsiębiorczej burżuazji komunistycznego państwa.

Kilka bowiem lat nowej ekonomicznej polityki skupiło w rękach tej grupy poważne kapitały, które koncentrują się dziś w handlu lub zerują na spekulacji walutowej. Wydobycie zatem tych kapitałów z dzisiejszego ukrycia i obrotu i użycie do uruchomienia przemysłu jest aktualnem zagadnieniem życia gospodarczego S.S.S.R.. Władze sowieckie zdają sobie sprawę z doniosłości tych zamierzeń o czem świadczą liczne artykuły kwestji tej poświęcone. Charakterystycznem jest dla obecnego stadjum rozwoju Sowietów przytem to, że władze te wbrew dotychczasowej praktyce, zamierzenia swe chcą osiągnąć nie drogą zarzadzeń administracyjnych, a odpowiednią polityką ekonomiczną. Jednem z posunięć do tego celu podjetem jest wydatne poparcie kooperatyw, które, monopolizując w wielu miejscowościach i gałęziach nasdel mają wycisnąć stamtąd kapitał prywatny nepmanów. Z drugiej zaś strony rząd drogą koncesji pragnie skierować kapitał ten do przemysłu.

Ale według zamierzeń kierowniczych czynników sowieckich kapitał prywatny nie posiadałby pełnej swobody wyboru gałęzi produkcji. Obawiają się bowiem one, by kapitał ten nie stworzył zbyt silnej konkurencji pewnym gałęziom przemysłu państwowego. Do nich zaliczają naprzykład przemysł skórzany lub bawełniany. Koncesje natomiast dotyczyłyby w pierwszej linji produkcji towarów dziś importowanych, oraz przemysłu drzewnego, jako tego, który najbardziej nadaje się w obecnej chwili do eksportu z Rosji.

Jak zrealizują się powyższe zamierzenia sowieckie, przedwcześnie jeszcze osądzać. Nasuwa się jednak już dziś szereg uwag. Nie można przedewszystkiem nie zauważyć, że plan ten jest podyktowany doraźnie potrzebą zrównoważenia budżetu handlowego S.S.S.R. Nie wynika on natomiast ze szczerej intencji dopuszczenia kapitału prywatnego do przemysłu. Przeciwnie, sfery komunistyczne stale podkreślają, że nie zrzekły się upaństwowienia środków produkcji. Czy w takich warunkach kapitał prywatny zechce zaangażować się wydatniej w przemyśle? Rzecz to aż nazbyt wątpiwa.

K. S.

Traktor w przedniej straży.

Traktor rolniczy, bliski krewny straszliwego czołgu bojowego, zajął jako wysłannik pokoju i przemysłowego postępu swe miejsce w pierwszym rzędzie przedniej straży cywilizacji dwudziestego wieku. Rolnictwo, ta podstawa wytwórczości we wszystkich prawie krajach kuli ziemskiej, zaczyna się „motoryzować". W stepowych stanach Amerykańskiego Związku, w Południowej Ameryce, w wielu krajach środkowej Europy, wreszcie w Rosji tym potencjalnym śpichrzu świata, traktory motorowe wprowadzają nową erę w przemyśle starym jak sama ludzkość. Podbój jest zupełnie pokojowy, i niema tu ani tajnych układów, ani politycznych wybiegów„ ani przeciwstawiania klauzul „największego uprzywliejowania". Nieporozny wysłannik zaczyna bez rozgłosu dokonywać dzieła, które często bezskutecznie starali się dokonać niemniej poważni, lecz napewno zręczniejsi i daleko wymowniejsi posłowie.

Wiadomość z Moskwy, ogłoszona kilka dni temu, podała ciekawy fakt, jakoby pięćdziesięciu rosyiskich robotników wybierało się do Stanów Zjednoczonych, aby przejść kurs budowy i obsługi traktorów rolniczych w fabryce Forda. Donoszono, że rząd sowiecki dostarczył środków na kupno 10.000 tych maszyn, oraz, że Ford Motor Company ma ponieść koszty przejazdu tych robotników zarówno okrętem jak i koleją i wypłacić im pewną pensję podczas ich pobytu na kursach. Pozatem mają fabrykanci wysłać do Rosji oddział wyszkolonych mechanikółw, którzy mają uczyć rolników najlepszych sposobów posługiwania się traktorami.

Jest oczywistem, że byłoby teraz zawcześnie sądzić o rezultatach tej przyjacielskiej wymiany. To, co obecnie wydaje się zupełnie prostem, jest przerzucaniem mostu nad przepaścią, która dotychczas wydawała się nie do przebycia. Wydaje się prawdopodobnem, że przemysł sam przez się, dokona tego, z czem dyplomacja w obecnych warunkach nie mogła sobie dać rady. Rytm silnika traktorowego, przetłomaczony przez tych 50-ciu ludzi, nauczonych, aby go rozumieć, przemówi nowym, rewelacyjnym językiem, do rosyjskich rolników, a przez nich niewątpliwie i do miljonów ich rodaków. Leżące odłogiem pola wydadzą obfite plony, a bezpłodne obszary znów zakwitną.

Niema większego cywilizatora jak owa miara dobrobytu, dająca zadowolenie. Nienawiść i zawiść, które wywołują wojny, zrodzone są z niezadowolenia i obawy przed brakiem. Naród, wystarczający sam sobie, którego potrzeby zaspakajane są automatycznie, rzadko kiedy wygląda zawistnie poza granice swego kraju. Zadowolenie nie jest stanem li tylko teoretycznym. Jest to stan stały i rzeczywisty, gdy nie pozostaje do pragnienia nic naprawdę potrzebnego.

Z Teatru.

„Żoneozka z Kabaretu" farsa A. Möllera.

Takich wybuchów śmiechu jakie rozlegały się wczoraj w teatrze nie pamiętamy już oddawna. Co tego przyczyną, czy treść wesoła, ale bez treści farsy, czy dowcipne sytuacje. Jednego i drugiego w tej farsie ni zadużo, jednak nigdy nie widzieliśmy farsy tak farsowo granej, jak ostatnia. Pani Kostecka jako żoneczka i śliczny „kowboj" była jak zwykle zachwycającą, a p.p. Jarema, Borkowski i Stabryło robili wszystko co zrobić można, aby na scenie wrzało, kipiało i żyło. Zwykłą sobie werwę wniosła p. Puchniewska. Poprawną była p. Swięcińska. Zbyt pajacowato ujął swą rolę fryzjera p. Olasz. Wystawa i akcesorja na wysokości zadania, co jest bezprzeczną zasługą dzielnego reżysera p. M. Nawrockiego. Wrażenie ogólne nadzwyczaj dodatnie, prawdopodobnie na dzisiejszym i czwartkowym przedstawieniu „Zoneczki z Kabaretu" będzie tłumnie gwarno.

KRONIKA

2
CZERWIEC

ŚRODA
Marcelina M., Eugenjusza P. W.
W. słońca g. 3 m. 21. Z. g. 7 m. 46.
☾ W. g. 12 m. 38 pn. Z. g. 9 m. 49 pp.

— **Dodatki Nadzwyozajne** Gazety Kaliskiej cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem podczas wyborów prezydenta. Wydaliśmy ich 3 kolejno o wyborze marszałka Piłsudskiego, jego rezygnacji, oraz o wyborze prof. Mościckiego prezydentem Rzeczplitej. Informacje nasze, dzięki sprężystej obsłudze redakcyjnej były bardzo szybkie, ścisłe i obszerne, co też zapewnie spowodowało że dodatki rozchwytywano nieraz przepłacając mimo że wydaliśmy je w rekordowej jak na Kalisz ilości egzemplarzy kilkunastu tysięcy sztuk.

— **Nabożeństwo żałobne za atamana Petlurę.** Wczoraj o godz. 6 wiecz. w cerkwi prawosławnej przy ul Niecałej, z inicjatywy kaliskiej kolonji ukraińskiej, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy tragicznie zmarłego atamana S. Petlurę. Nabożeństwo odprawił kapelan obozu ukraińskiego O. Dymitry w asystencji miejscowego proboszcza O. Hermana. Spiewał obóz ukraiński. Cerkiew była przepełniona emigrantami ukraińskiemi. W nabożeństwie przyjęły również udział delegacje miejscowych towarzystw: „Strzelca" i Związku Inwalidów ze sztandarami.

— **Uzupełnienie Wystawy Obrazów.** Urządzona w Kaliszu w sali Tow. Muzycznego (ul. Parkowa 3) Wystawa obrazów Krak. art. malarzy uzupełnioną została ostatnio nadesłanemi obrazami Wojciecha Kossaka, z pośród których wyróżniają się Autoportret z Koniem, Patrol i Zadymka. Dotychczas zwiedziła wystawę wycieczka szkolna z gimnazjum Anny Jagiellonki pod Kier. p. Kurdwanowskiej, dalsze wycieczki zapowiedziane. Zarząd wystawy uprasza o wcześniejsze zgłaszanie wycieczek szkolnych, celem uniknięcia natłoku w razie równoczesnego przybycia większej ilości zwiedzających. Wystawa potrwa do niedzieli 6 b. m. i otwartą jest codziennie od 10 rana do 7 wiecz.

— **Podatek majątkowy.** Z końcem maja b.r. upłynął termin płatności nowej raty podatku majątkowego w wysokości połowy pozostałej części 3/4 różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami (u płatników od 5 stopnia wzwyż w 1-ej grupie kontyngentowej 60% tych rat) — a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Właściciele nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów, winni byli uiścić do dnia 15-go maja b.r. drugą z czterech rat, wyznaczonych im do zapłacenia w roku bieżącym.

Obecnie po upływie powyższego terminu płatności, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu raty płatnej w maju oraz poprzednich zaległości.

— **Ze sportu.** W sobotę 29 maja odbyły się zawody piłki nożnej między „R. K. S. Jutrzenka" i „Z. K. G. S. II" z wynikiem 3:1 (1:0) dla pierwszych. Napastnicy obu stron nie wykorzystali całego szeregu dogodnych pozycji. Gra stała na niskim poziomie. Sędziował mało uważnie p. Małecki.

W niedzielę 30 maja rozegrał „K. K. S. I" zawody piłki nożnej z „K. S. Fortuna" z Ostrowa. Wynik 2:2 (1:1) Gra była niezbyt ciekawa, gdyż obie strony często, zamiast przemyślanych ataków na bramkę przeciwnika, stosowały kopanie piłki byle naprzód i byle wyżej (w czem celowała zwłaszcza drużyna gości). U miejscowych dobry bramkarz i środek pomocy, pracujący niemal na wszystkich pozycjah. Sędziował bardzo nieudolnie p. Seife, pomimo pomocy sędziów linjowych.

W niedzielę I drużyna „T. S. Prosna" rozegrała w Pabjanicach zawody piłki nożnej o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. kl. B. z I drużyną „P. T. C.". Wynik 5:2 (2:2) dla Prosny. Przebieg gry: w pierwszej połowie przewaga Prosny, dla której 2 bramki zdobywa Gajda. P. T. C. zdobywa 2 bramki z przeboju, 1 z winy obrońcy Prosny. Po przerwie Kiernożycki, po bitym wolnym bezpośrednim, wyrywa piersiami piłkę bramkarzowl i Prosna prowadzi 3:2. Następuje okres silnej przewagi P. T. C., którzy za wszelką cenę dążą do wyrównania. Powoli Prosna otrząsa się z tej przewagi i sama zaczyna częściej atakować bramkę przeciwnika. Na 7 m. przed końcem gry Schmidt zdobywa 4-tą, wkrótce potem Trawkowski 5-tą bramkę. Rogów 6:4 dla Prosny.

— **Drobny ogień.** We wtorek, o godz. 11 rano, powstał ogień w drwalnikach domu p. Koźmińskiego przy ulicy Łącznej. Z nieustalonej dotąd przyczyny zapaliła się słoma, znajdująca się tam w dość dużej ilości. Ogień ugasiła Straż Pożarna (pierwszy raz czynna była sikawka-samochód), przyczem drwalniki i ustępy rozebrano. Straty nieznaczne.

— **Za opór policji.** Pociągnięty został do odpowiedzialności karnej Franciszek Daniłowski (ul. Wrocławska 24), który w stanie podchmielonym czynił awantury i stawiał opór policji.

— **Drobne kradzieże.** Bolesławowi Wojciechowskiemu skradziono kilka kul bilardowych i zegarek, wartości 130 zł.

Apolonji Sobczak skradziono 2 kury, p. Wincentemu Lewińskiemu (Wrocławska 32) suknię, wartości 45 zł.

— **Kradzież biżuterji i pieniędzy oraz ujęcie przestępcy.** P. Osiwol Irena zam. w Kaliszu przy ul. Stawiszyńskiej № 1, zameldowała w tutejszej E. U. S. o kradzieży 110 złotych i biżuterji wartości 50 złotych. Jak ustalono to kradzieży tej dokonał Stefan Gromadziński zam. w Kaliszu przy ul. Dobrzeckioj № 19, którego aresztowała policja w dniu 1.VI.26 r.

— **Ujęcie oszusta.** Ujęty został Franciszek Jackowski zam. w Chojnicach przy ul. Dworcowej Nr. 27 (Pomorze), który za pomocą podrobionych kolejowych listów przewozowych dokonał oszustwa na szkodę Wiktorji Andrzejewskiej zam. we wsi Pruszków gm. Pamięcin pow. Kaliskiego, a mianowicie w ten sposòb, że sprzedał jej wagon drzewa za sume 200 złotych na fałszywy list przewozowy.

Jackowskiego wraz z dochodzeniem przekazano w dniu 1.VI. r. b. Sędziemu Sledczemu w Kaliszu.

— **Nieudana kradzież.** P. Łusiak Stanisław, zam. w Czerminku pow. Pleszewskiego, zameldował w tutejszej E. U. S., że w nocy z dnia 31 na 1. VI. r. b. skradziono mu świnię wartości 65 złotych. Po zarządzonych przez policję poszukiwaniach sprawcę kradzieży Jana Piłata, bez stałego miejsca zamieszkania, ujęto na Rynku w Kaliszu i świnię od niego odebrano właśnie w chwili gdy usiłował ją sprzedać.

— **Kradzież pierza.** P. Kical Józef, zam. w Kaliszu przy ulicy Wiejskiej № 24, zameldował w komisarjacie o kradzieży pierza w ilości 6 kilo wartości 60 złotych. Sprawcą kradzieży okazał się Henryk Kubiaszczyk zam. w Kaliszu przy ul. Wiejskiej № 24, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Zaginęło świadectwo nauczycielskie wydane przez byłą Szkołę Żeńską Djecezjalną w Mińsku w r. 1911, na imię Anastazji Baraszko.
701

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Antoniego Winosławskiego, rocznik 1884, Kalisz, Browarna № 3.
706

Zginęła książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu oraz **paszport** wydany przez Urząd gminy Brudzew, na imię Antoniego Ratajczyka, rocznik 1898.
707

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	od	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej Nr. 35, ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1926 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 22, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli należących do Herszla Jakubowicza, ocenionych na 3525 zł.

Kalisz, dn. 27 maja 1926 r.

710 Komornik Sądowy (—) J. Motylewski.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor H. Radwan.